

Nie wypalaj traw!

2014-09-09

Wypalanie łąk i nieużytków niszczy roślinność, stanowi poważne zagrożenie dla zwierząt oraz ludzi. Zaprzestaśmy tej szkodliwej praktyki - apeluje Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska w Olsztynie.

Jesienne wypalanie traw często związane jest z chęcią usunięcia niezebranego, ostatniego odrostu trawy. W świadomości niektórych ludzi zachował się bowiem mit, że wypalanie trawy i pozostałości roślinnych poprawia jakość gleby, niszczy chwasty oraz zwiększa kolejny plon siana. *"Nic bardziej błędnego. Wypalanie traw nie daje żadnych korzyści. Wręcz przeciwnie, jedynie szkodzi środowisku przyrodniczemu, jak i ludziom"* mówi Maria Mellin, Regionalny Konserwator Przyrody w Olsztynie.

Wypalanie traw zabija – od lat alarmują strażacy, naukowcy i ekolodzy. Mimo to, jesienią i wiosną każdego roku słyszymy o licznych pożarach łąk, pastwisk, nieużytków i trzcinowisk. Osoby wypalające trawy nie zdają sobie sprawy, że może to doprowadzić do gwałtownego pożaru, który przenosi się na lasy, zabudowania mieszkalne i gospodarce. Wielokrotnie słyszymy, niestety, także o śmiertelnych ofiarach wypalania traw. Ogień zabija również cały świat zwierzęcy i roślinny. W płomieniach giną organizmy glebowe, takie jak dżdżownice, które niezwykle efektywnie poprawiają strukturę i właściwości fizyczne gleb. Ginią także owady zapylające kwiaty, co w konsekwencji obniża wielkość plonów. Płomienie to śmierć dla wielu zwierząt – ptaków i ssaków, a wiosną także dla ptaków gnieźdzących się na ziemi. Wypalanie traw znacznie obniża produktywność gleby poprzez zniszczenie warstwy próchnicznej gleby. Po przejściu pożaru, ziemia staje się jałowa. Zahamowane zostają naturalne procesy rozkładu pozostałości roślinnych, dzięki którym tworzy się urodzajna warstwa gleby. *"Wielokrotnie, wskutek nieodpowiedzialnej działalności człowieka, płoną również cenne przyrodniczo obszary. Największą katastrofą przyrodniczą w województwie, był pożar w 2010 r. rezerwatu przyrody Jezioro Drużno. Ogień objął wówczas około stu hektarów cennych przyrodniczo terenów. Przyroda poniosła niepowetowane straty. Pamiętajmy, że na skutek jednej nierozsądnej decyzji możemy wyrządzić ogromne szkody w środowisku, ale również narazić siebie i inne osoby na niebezpieczeństwo"* podkreśla Maria Mellin.

Wypalanie traw, poza tym, że jest to niechlubna praktyka, jest również niedozwolone. W ustawie z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody wprowadzono zakaz wypalania łąk, pastwisk, nieużytków, rowów, pasów przydrożnych, szlaków kolejowych oraz trzcinowisk i szuwarów. Za łamanie tego zakazu grożą sankcje karne w postaci kary aresztu lub kary grzywny. Zakaz wypalania traw jest również jednym z wymogów dobrej kultury rolnej, których przestrzeganie jest wymagane między innymi w ramach systemu dopłat bezpośrednich. Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, w przypadku udowodnienia rolnikowi celowego wypalania traw, może obniżyć dopłaty bezpośrednie, a w skrajnych przypadkach, odebrać dopłaty przyznane na dany rok. *"Wierzę, że dzięki rosnącej świadomości ekologicznej społeczeństwa, jesienne i wiosenne wypalania traw będą już tylko przeszłością"* konkluduje Maria Mellin, Regionalny Konserwator Przyrody w Olsztynie.



Źródło: RDOŚ w Olsztynie
Fot.: Zefiryn Pałowski